

Wapienica była pierwsza

Dolina Wapienicy – przez nielicznych mieszkańców Bielska-Białej nazywana Doliną Luizy, od imienia księżnej Sułkowskiej, dawnej właścicielki tego miejsca – jest częścią Bielska-Białej i z pewnością stanowi największy tak naturalny obszar w granicach administracyjnych dużego miasta w Polsce. Jest zielonym sercem miasta, miejscem rekreacji i wypoczynku, ale i intymnego kontaktu z przyrodą. Przez lata (1991-1999) w „Domku nad Zaporą” swoją siedzibę miało nasze stowarzyszenie i redakcja miesięcznika Dzikie Życie. Tam gościem Pracowni był prof. Arne Naess w 1992 r. i wielu innych znamienitych ludzi działających na rzecz ochrony przyrody.



Fragment roboczej wersji mapy Parku Wapiennica, która znalazła się w dokumentacji opracowania projektu Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Dolina Wapienicy”.

Z drugiej strony góry

Obecnie z naszej bystrzańskiej siedziby na Dolinę Wapienicy spoglądamy jakby zza góry, kierując wzrok w stronę zachodzącego słońca. W górnych partiach Doliny do dziś organizujemy warsztaty edukacji ekologicznej.

Dolina Wapienicy mocno ukształtowała nasze doświadczenie i dała pierwszą lekcję, jak chronić przyrodę. Ta aktywność zbiegła się w czasie z wielkimi zmianami ustrojowymi w Polsce. I choć teraz Dolina nie stanowi głównego obszaru zainteresowań stowarzyszenia, to nadal pamiętamy, że nasze działania miały wpływ na powołanie do życia Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Dolina Wapienicy”, a także – po wielu latach starań – rezerwatu przyrody „Jaworzyna” w Dolinie. W 2003 r. przed „Domkiem nad Zaporą” miało miejsce niecodzienne wydarzenie – otwarcie rezerwatu „Jaworzyna” (porośniętego głównie przez jaworzynę górską z miesięcznicą trwałą), na które przybyli naukowcy, społecznicy, urzędnicy, a także mieszkańcy Bielska, by świętować, że ochroniono stary górski las.

Od tamtego czasu w Dolinie nie powstały już nowe rezerwaty, pomimo deklaracji utworzenia kilku kolejnych, m.in. „Barbara” (miał chronić środkowy odcinek potoku Barbara wraz z przylegającymi do niego lasami) czy „Piekielny” (miał chronić północno-zachodni stok Szyndzielni oraz północny stok Mieczysk).

Dla parku ekologicznego

Koleje starań o ochronę Doliny Wapienicy na łamach miesięcznika Dzikie Życie (11/1997) dobrze opisała Marta Lelek (ówczesna działaczka stowarzyszenia): „Jest rok 1989. Drzewa padały pod piłami wszędzie wokół. W dolinie Wapienicy trwała intensywna gospodarka nastawiona na pozyskanie największych i najcenniejszych drzew. Zaczynamy od petycji. Zbieramy podpisy mieszkańców Bielska, były ich setki i zanosimy do Urzędu Miejskiego. Piszemy »list otwarty«, podpisany przez 2000 osób, w którym domagamy się uznania doliny za park miejski, objęcia doliny zakazem wycinki drzew, utworzenia tam strefy ciszy, wprowadzenia zakazu polowań, respektowania zakazu wjazdu i tego, by doliny potoków były terenem spacerów i rekreacji dostępnych dla każdego bez towarzystwa hałasu pił spalinowych, huku wystrzałów i pędzących samochodów. Oczywiście nic się nie zmienia [...]. Po kilku miesiącach decydujemy się na akcję bezpośrednią.



Protest przed Urzędem Wojewódzkim w Bielsku-Białej, zorganizowany m.in. ze względu na brak odpowiedzi na petycję w sprawie zaniechania wycinki drzew i polowań w Dolinie Wapienicy 19 grudnia 1989 r. Na fotografii m.in. Janusz Korbel, Janusz Tyrlik, Jacek Bożek, Jerzy Oszelda z Pracowni.

18 grudnia 1989 – doszło do desperackiej akcji – blokady drogi, którą wywożono drewno. Dzień później odbyła się pikietą pod Urzędem Wojewódzkim. We wszystkich tych wydarzeniach skutecznie wspiera nas Rada Osiedlowa dzielnicy Wapienica. Udało nam się wejść do gabinetu wojewody i wyrazić osobiście nasze żądania. Następnego dnia wojewoda Michał Krzyśko wydaje decyzję o wstrzymaniu jakichkolwiek cięć w dolinie.

Wkrótce potem otrzymujemy zlecenie od Urzędu Wojewódzkiego i Biura Poselsko-Senatorskiego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego na wykonanie ekspertyzy obszaru leśnego Doliny Wapienicy pod kątem przydatności dla celów parku miejskiego (leśnego) z uwzględnieniem funkcji ochronnej, dydaktycznej, rekreacyjnej i turystycznej. Ekspertyzę oddajemy w kwietniu 1990 r. Prace nad nią pozwoliły nam jeszcze bardziej przekonać się o celowości tych zabiegów. [...] Zrodziła się koncepcja Parku Ekologicznego.

[...] 13 września 1990 r. Rada Miejska przegłosowała uchwałę, w której »uważa się za niezbędne utworzenie miejskiego parku ekologicznego w dolinie potoku Wapienica«. [...]

W październiku 1991 r. organizowana jest międzynarodowa konferencja w ramach inicjatywy WWF Austria Ekologiczne Cegły Wspólnego Europejskiego Domu (IEB). Inicjatywa ta miała na celu ochronę cennych przyrodniczo terenów leżących na granicach różnych państw, w szczególności państw postkomunistycznych. W Polsce „cegłami” stały się: Biebrza, Puszcza Białowieska, Karkonosze, Tatry, Pieniny i Bieszczady, oraz jako 25. cegłę wyznaczono Wapienicę i Stację Edukacji Ekologicznej PnrWI – jako biuro koordynacyjne w Polsce. Na konferencję przyjechali przedstawiciele IEB z Austrii oraz ludzie związani z pozostałymi obszarami-cegłami w Polsce. Wzmocnieni poparciem nowych organizacji z Polski i zagranicy kontynuujemy starania o doprowadzenie do utworzenia parku ekologicznego.

W marcu 1992 r. składamy w Urzędzie Wojewódzkim projekt rezerwatu leśnego Dolina Wapienicy, [...] traktując to jako niezbędny krok w kierunku wyłączenia obszaru doliny z gospodarki leśnej, a następnie zrealizowania koncepcji parku ekologicznego. W ramach programu Ekologicznych Cegieł Europy opracowujemy broszurę »Bioregion W«. [...].

9 listopada 1992 r. występujemy do Rady Miejskiej z wnioskiem o objęcie Doliny Wapienicy prawną formą ochrony przyrodniczej jako zespołu przyrodniczo krajobrazowego.

W odpowiedzi na nasz wniosek Rada Miejska 20.05.1993 przegłosowuje uchwałę w sprawie utworzenia Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego »Dolina Wapienicy« w Bielsku-Białej. Pozostaje kwestia wprowadzenia stosownych ograniczeń i zakazów. Największy opór stanowią myśliwi, których koło łowieckie obejmuje głównie dolinę Wapienicy [...].

Rezerwatu przyrody ciągle nie ma i w pierwotnie projektowanej formie pewnie nie będzie”.

Powyższy opis oddaje dynamikę tamtych wydarzeń. Niestety do dzisiaj nie powstał rezerwat leśny Dolina Wapienicy i nadal pozostaje to wyzwaniem na przyszłość.

Warto wspomnieć, że ideę powołania Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Dolina Wapienicy” popierał ówczesny minister ochrony środowiska prof. Stefan Kozłowski, który 5 marca 1992 r. w otoczeniu licznego grona pracowników ministerstwa oraz bielskiego wicewojewody odwiedził Stację Edukacji Ekologicznej.

W wywiadzie dla naszego miesięcznika (11/1997) Tadeusz Januchta (Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM Bielsko-Biała; ówczasnie referat ochrony środowiska w Bielsku-Białej) wspominał: „W 1993 r. Rada podjęła uchwałę o utworzeniu zespołu przyrodniczo-krajobrazowego »Park Ekologiczny - Dolina Wapienicy«. To było zasługą »Pracowni na rzecz wszystkich istot«. Potrzeba ochrony Doliny Wapienicy przekonywała wszystkich w mieście. Nie budziła wątpliwości. [...] Członkowie Pracowni przekonali do potrzeby ochrony tej perełki, jaką jest Dolina Wapienicy bardzo umiejętnie, w sposób nie nachalny, bardzo wyważony. [...] Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze inną korzyść z utworzenia obszaru chronionego w Dolinie Wapienicy. Fakt ten był precedensem, który ułatwił utworzenie kolejnego zespołu przyrodniczo-krajobrazowego »Las Cygański«”.

Natura 2000 w Dolinie

Warto podkreślić, że cała Dolina Wapienicy wchodzi w skład europejskiego systemu ochrony Natura 2000 jako obszar „Beskid Śląski” (PLH 240005), co dowodzi, że jest niezwykle wartościowym terenem. Oczywiście sam fakt istnienia tej formy ochrony nie usuwa sporej części problemów, które obserwowaliśmy na przełomie lat 80/90. ubiegłego wieku. Współcześnie eksploatacja zasobów leśnych jest nadal znacząca, obecność myśliwych nie zmalała, przybywa dróg leśnych, większa jest penetracja terenu przez różnego rodzaju pojazdy. Niemniej jednak Dolinę Wapienicy ominęły pomysły na wykorzystanie jej na potrzeby narciarstwa alpejskiego, bo i takie plany istniały przed laty.

Na koniec warto wspomnieć o Stacji Edukacji Ekologicznej, której idea zrodziła się właśnie w Dolinie i trwa nieprzerwanie do dzisiaj, choć już w innym miejscu. Więcej o Stacji w [przedruku z Informatora Pracowni](#) (nr 5, czerwiec 1991 r.).

Grzegorz Bożek

Rocznicowy rok

Przez najbliższy rok, jubileuszowy dla Miesięcznika Dzikie Życie (20-lecie istnienia) oraz Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot (25-lecie istnienia), będziemy przypominać historię naszego pisma i organizacji.

Na łamach DŻ pojawią się wybrane artykuły z jego bardzo archiwalnych numerów oraz Zeszytów, Raportów i Informatora Pracowni, podejmujące znaczące kwestie w historii stowarzyszenia.

Zaczynamy od przypomnienia tematu Doliny Wapienicy – miejsca, z którego wyrosła Pracownia, i któremu poświęciła wiele swoich działań. To tam swój początek ma również Stacja Edukacji Ekologicznej.